

# Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 27, Jeremiasz 30-33, Etapy Przywrócenia, Część 1

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sesja 27, Etapy Przywrócenia z Jeremiasza 30-33.

Podczas naszego studiowania Księgi Jeremiasza z pewnością poświęciliśmy trochę czasu, aby przyrzeć się orędziom proroka dotyczącym sądu, ale pod koniec kursu mieliśmy także okazję, aby porozmawiać więcej o pozytywnych aspektach przesłania Jeremiasza o przywrócenie.

Kluczowym fragmentem Jeremiasza od 30 do 33 jest oczywiście obietnica nowego przymierza i tego nowego przymierza, które Bóg zamierza zawrzeć, które naprawdę łączy historię zbawienia ze Starego Testamentu z wypełnieniem wszystkiego, co Bóg zaplanował i zamierzacie czynić w Chrystusie. Gdy przyjrzymy się fragmentom zawierającym obietnice u proroków Starego Testamentu, zauważymy, że zasadniczo istnieją cztery kluczowe obietnice, które mają kluczowe znaczenie dla ich zrozumienia: przyszłe przywrócenie Izraela, królestwo Boże i to, jak to będzie wyglądać. Po pierwsze, mówią o powrocie do ziemi i o przywróceniu przez Boga swego ludu z wygnania.

Po drugie, mówią o odbudowie miast judzkich, zwłaszcza Jerozolimy i świątyni. Ten aspekt jest zdecydowanie obecny w Księdze Jeremiasza, choć tak naprawdę nie kładzie się tam nacisku na odbudowę świątyni. Przyjście przyszłego Mesjasza jest trzecim ważnym elementem.

I po czwarte, ta obietnica nie dotyczy tylko Izraela. Ostatecznie błogosławieństwa przywrócenia królestwa obejmą także narody. A więc to są kluczowe obietnice, którym przyglądamy się w księdze przywrócenia.

Chcę, abyśmy podczas kilku sesji pomyśleli o tym, kiedy będziemy stosować to przesłanie w świetle całego Pisma Świętego, kiedy nastąpi to przywrócenie? Jak rozumiemy spełnienie tych obietnic przywrócenia, nowego przymierza i nadchodzącego królestwa? Jak rozumiemy ich spełnienie? Istnieje kluczowa koncepcja, która będzie przewijać się przez tę sesję i następną. Chodzi o to, że obietnice odbudowy są i teraz, i jeszcze nie. Jeśli chodzi o historię Izraela, z punktu widzenia Jeremiasza istnieje aspekt tego odnowienia, który jest bliski i daleki.

Przywrócenie nastąpi za 70 lat, kiedy Bóg przywróci swój lud z wygnania. Ale to przywrócenie tak naprawdę oczekuje dalszego przywrócenia, powrotu, który sprowadzi królestwo Boże na ziemię. I to jest coś, co u proroków mówiło o dniach ostatecznych.

Prorocy nie zawsze dostrzegali różnicę pomiędzy bliskimi i dalekimi przywróceniami. Kiedy jednak widzimy rozwój historii zbawienia, kiedy otrzymujemy dodatkową perspektywę objawienia Nowego Testamentu, rozumiemy, że te proroctwa dotyczące dni ostatecznych, przywrócenia, nowego przymierza, powrotu do ziemi i królestwa Boga wypełniają się etapami. Chciałbym, żebyśmy pomyśleli o tym z perspektywy spełnienia obietnic odbudowy w trzech odrębnych etapach.

Po pierwsze, etap numer jeden, co z pewnością stanowi część perspektywy Jeremiasza, polega na tym, że następuje odrodzenie, które następuje wraz z powrotem ludu z wygnania i powrotem do ziemi, co miało miejsce w historii w roku 536 p.n.e. Pamiętajcie, że Jeremiasz przepowiedział, że wygnanie będzie trwało 70 lat. A jeśli wyobrazimy sobie, że rok 605 będzie początkiem wygnania, a koniec 538, otrzymamy 67 lat.

Mamy nieco inną datę, jeśli datujemy ją na lata 586–538, ale w zasadzie 70 lat jest okrągłą liczbą, jeśli chodzi o czas wygnania. Pokolenie, które poszło na wygnanie, nie będzie pokoleniem, które w zasadzie powróci. Będzie całe życie, kiedy lud Izraela będzie na tej ziemi.

Ale kiedy Babilon przypadł Persom i Cyrusowi w 538 r. p.n.e., Cyrus wydał w 536 r. dekret zezwalający Żydom na powrót do ziemi obiecanej. I to jest pierwszy etap spełnienia obietnic Jeremiasza i innych proroków dotyczących powrotu do ziemi. Ale ten powrót do ziemi był tak naprawdę tylko pierwszym etapem spełnienia.

Nie wypełniło to w pełni wszystkich obietnic, jakie Izajasz, Jeremiasz i inni prorocy Starego Testamentu złożyli w sprawie przywrócenia. W rzeczywistości, jeśli jest to jedyne spełnienie tych obietnic, wydaje się, że Izajasz i Jeremiasz znacznie przeoczyli pewne rzeczy. Czasami widzimy rzeczy, które są dla nas reklamowane.

Może uda nam się znaleźć hotel na Expedia.com. A kiedy już na miejscu dotrzemy na miejsce, dowiadujemy się, że być może ludzie reklamujący to zdjęcie zrobili to pod ciekawym kątem lub zdjęciami innymi niż to, co w rzeczywistości widzimy. A jeśli powrót z wygnania, jaki miał miejsce w historii, to wszystko, o czym mówili prorocy, to ich język jest niezwykle idealistyczny. Wydaje się więc, że spełnienie musi wykraczać poza to.

Musi nastąpić powrót, który będzie wykraczał poza powrót. Musi nastąpić odbudowa wykraczająca poza to, czego doświadczone w historii. I myślę, że dochodzimy do zrozumienia poprzez resztę Objawienia, a nawet w historii Starego Testamentu od Jeremiasza do powrotu do ziemi, wygnanie w pewnym sensie nie kończy się po prostu przez powrót ludzi do ziemi.

Pozwólcie, że przytoczę kilka fragmentów, które moim zdaniem pomogą nam to dostrzec. W Księdze Jeremiasza, w 29 rozdziale Jeremiasza, sam prorok będzie mówił o Bożych planach wobec ludzi żyjących na wygnaniu. Znam plany, które mam dla ciebie, które mają na celu zapewnić ci dobrobyt, nadzieję i przyszłość.

Oto, co niesie ze sobą ta przyszłość, o czym mówi Jeremiasz, rozdział 29, wersety 12 do 14. Będziecie mnie wzywać, przychodzić i modlić się do mnie, a ja was wysłucham. Będziecie mnie szukać i znajdziecie mnie, gdy będziecie mnie szukać całym swoim sercem, i dam się wam znaleźć, wyroczenia Pana, i przywrócę wam los, kluczowe wyrażenie użyte w rozdziałach 30–33 i Zbiorę was ze wszystkich narodów i ze wszystkich miejsc, do których was wypędziłem – wyroczenia Pana – i sprowadzę was z powrotem.

Jeremiasz mówi, że Bóg zobowiązał się do przeprowadzenia odrodzenia i pracy na rzecz przyszłości Izraela poprzez wygnańców. Nie jest to jednak po prostu automatyczna gwarancja ich przyszłego błogosławieństwa. Zostaną odnalezieni lub przyjdą, aby doświadczyć tych rzeczy, gdy będą szukać Pana.

Kiedy będą szukać Pana całym swoim sercem, doświadczą pełni błogosławieństw odrodzenia. Rzeczywistość, gdy patrzymy na historyczny powrót z wygnania, który miał miejsce w latach 538–536, jest taka, że ludzie powrócili do ziemi, a przynajmniej wielu z nich to zrobiło, ale zmienili swoje położenie geograficzne, nie zmieniając tak naprawdę swojej kondycji duchowej i serca dla Boga. A pełne przywrócenie będzie zależeć od tego, czy będą szukać Boga całym sercem.

Zatem istnieje w tym wszystkim równowaga pomiędzy zbawczymi inicjatywami Boga mającymi na celu odnowienie swego ludu a reakcją, jaką musieliby oni uzyskać na zbawcze inicjatywy, które przyniesie Bóg. Widzimy to również w Księdze Daniela i mówiliśmy o tym fragmencie wcześniej. Daniel, opierając się na obietnicach Jeremiasza, że wygnanie będzie trwać 70 lat, w 9 rozdziale Daniela modli się, aby Bóg wypełnił swoje obietnice.

Wyznaje swój grzech, wyznaje grzechy ludu i modli się w oparciu o Boże obietnice, że nastąpi odrodzenie. Cóż, Bóg w odpowiedzi na tę modlitwę da Danielowi dodatkowe objawienie, które w pewnym stopniu wyjaśnia nam przesłanie Jeremiasza. I Bóg powie Danielowi: tak, Jeremiasz przepowiedział, że w ciągu 70 lat ludzie powrócą do tej ziemi.

Ale w Księdze Daniela 9, 24 do 27 otrzymujemy dodatkowe objawienie, że pełne przywrócenie Izraela, całkowite położenie kresu grzechowi, całkowite przywrócenie relacji przymierza, ponowne założenie świątyni i bezpieczne osiedlenie się Izraela na ziemi, nie stanie się przez 70 tygodni po siedmiu latach. Niezależnie od tego, czy przyjmujemy to jako dosłowny okres 490 lat, czy też przyjrzymy się sposobowi, w jaki daty i okresy są używane w literaturze apokaliptycznej, po prostu odnosząc się do

długiego czasu, mamy tutaj do czynienia z rzeczywistością, że pełne przywrócenie nie nastąpi po prostu kiedy lud powróci do kraju na mocy dekretu Cyrusa. Mamy interesującą modlitwę Nehemiasza, który jest jednym z przywódców cywilnych ludu Izraela, gdy wracają do ziemi.

Chcę tylko przeczytać tę modlitwę w 9. rozdziale Nehemiasza, wersety 36 i 37. Posłuchaj, co mówi Nehemiasz; ludzie już wrócili do ziemi; zaczynają doświadczać błogosławieństwa powrotu, o którym prorokował Jeremiasz. W rzeczywistości Nehemiasz przewodzi jednej z późniejszych fal tego powrotu.

A oto co mówi: oto dzisiaj jesteśmy niewolnikami. W ziemi, którą dałeś naszym ojcom, aby mogli cieszyć się jej owocami i dobrymi darami, oto jesteśmy niewolnikami. A jego obfity plon trafia do królów, których ustanowiłeś nad nami z powodu naszych grzechów.

Władają naszymi ciałami i naszym bydłem, jak im się podoba, i jesteśmy w wielkim ucisku. Obecnie ludzie przebywają na tej ziemi praktycznie od stu lat. Pierwszy powrót nastąpił w poprzednim stuleciu.

Ale Nehemiasz, patrząc na to, mówi, że wciąż jesteśmy w niewoli i niewoli. Mimo wszystkich obietnic wybawienia i złamania jarzma, nadal jesteśmy pod obcym uciskiem. Zatem powrót z wygnania, który rozpoczął się dekretem Cyrusa, nie jest całkowitym wypełnieniem obietnic danych Jeremiaszowi przez Boga, dotyczących powrotu i odnowienia ludu Izraela.

Zaczynamy przyglądać się przesłaniu proroków po wygnaniu i widzimy to, jak sędzę, wyraźnie. Prorok Joel, który – na podstawie pewnych wskazówek i wskazówek, które otrzymujemy w tej księdze – wydaje się być prorokiem po wygnaniu, mówi o inwazji szarańczy, którą Bóg sprowadził na lud, który poważnie zdewastował tę ziemię. A plaga szarańczy została sprowadzona specjalnie jako kara za ich grzech.

Joel ostrzega ich, że jeśli nie będą słuchać tego, co Bóg uczynił, ani nie zwrócą uwagi na sąd, jaki Bóg na nich sprowadził, Pan sprowadzi przeciwko nim armię, która przyniesie jeszcze większe zniszczenia niż plaga szarańczy. A Joel, jako prorok sądu, powie to samo, co prorocy mówili narodowi przed wygnaniem: uważajcie, nadchodzi dzień Pański. Na szczęście wydaje się, że ludzie – jak czytamy w drugim rozdziale Księgi Joela – zareagowali na te ostrzeżenia i odpokutowali.

Ale rzeczywistość jest taka, że nawet w okresie po wygnaniu pojawiają się dalsze ostrzeżenia przed sądem, ponieważ ludzie nie w pełni powrócili do Boga. Inny prorok po wygnaniu, Zachariasz, który zachęcał lud do odbudowy świątyni i być może przybył przed czasami Joela, o czym będzie mówił w rozdziale 8 wersetu 7 Zachariasza, będzie mówił o powrocie, który jest jeszcze przyszłość w stosunku do

powrotu, którego już doświadczyliśmy. Mówi, że Pan ponownie sprowadzi lud Izraela ze wszystkich odległych krajów, do których zostali wygnani.

Zatem powrót, który rozpoczął się przed czasami Zachariasza, nie wyczerpał obietnic danych przez proroków takich jak Jeremiasz. W rzeczywistości Zachariasz na końcu swojej księgi, mając wizje dotyczące przyszłości Izraela, przewiduje kolejne wygnanie oraz kolejną inwazję i sąd nad ludem Izraela, który pod wieloma względami będzie przypominał sąd, który miał miejsce w dniach Jeremiasza. Posłuchajcie wizji, którą Zachariasz przedstawia na temat przyszłości Izraela.

Cały ten scenariusz niewierności, nieposłuszeństwa Bogu, przekleństw przymierza, sądu, inwazji militarnej, wygnania, porażki i śmierci to wszystko, co się powtórzy, ponieważ ludzie nie w pełni powrócili do Boga. I Zachariasz mówi: Oto nadchodzi dzień dla Pana, kiedy łup zabrany wam zostanie rozdzielony pomiędzy wami. Bo zgromadzę wszystkie narody przeciwko Jerozolimie do bitwy, a miasto zostanie zdobyte, dom splądrowany, a kobiety zgwałcone.

Tak więc, okropne rzeczy, których doświadczyła Juda za dni Jeremiasza, Zachariasz, jako prorok w okresie po wygnaniu, powiedział, że to się powtórzy. I jest napisane: Połowa miasta pójdzie na wygnanie, ale reszta ludu nie zostanie wytracona z miasta. Wtedy Pan wyjdzie i będzie walczył z tymi narodami, jak toczy walkę w dzień bitwy.

Więc będzie wyrok. Bóg w końcu zainterweniuje. Przywróci swój lud, a ocaleni z Izraela i narodów przyjdą do Jerozolimy, aby oddać cześć Panu.

Istnieje jednak wygnanie, powrót, przywrócenie i wyzwolenie, które wykraczają poza to, czego doświadczyliśmy podczas powrotu, który miał miejsce w okresie powygnanym. Ostatni prorok, którego widzimy w Starym Testamencie, Stary Testament, kończy się wraz z prorokiem Malachiaszem. Malachiasz zdecydowanie przewiduje, że w okresie po wygnaniu nastąpi zerwanie duchowej relacji między Bogiem a Jego ludem.

Pod wieloma względami stan duchowy ludzi w jego czasach jest bardzo podobny do tego, jaki widzieliśmy za czasów Jeremiasza. W rzeczywistości Księga Malachiasza opiera się na serii sporów między Bogiem a Jego ludem, podczas których Pan oskarża ich o niepłacenie dziesięciny, brak miłości do niego, nieposłuszeństwo mu i nieprzestrzeganie nakazów przymierza. I w jednym miejscu prorok przekazuje ludowi słowo Pana: Umiłowałem was.

I mówi o Bożej przymierzu miłości do Izraela. Reakcja ludzi na to brzmi: Jak nas umiłowałeś? Zatem oczywiście istnieje wyraźny problem z duchową kondycją Izraela w okresie po wygnaniu. Ostatnią obietnicą Malachiasza jest to, że w dniach ostatecznych Pan wzbudzi proroka, proroka Eliasza.

Cel tego eschatologicznego Eliasza, jak rozumiemy z Nowego Testamentu, spełnił się w osobie Jana Chrzciciela. Celem tego eschatologicznego Eliasza będzie zwrócenie serc ludu z powrotem do Pana i do wierności przymierzu z Nim. Zatem Jeremiasz wzywał lud do pokazania się i powrotu do Boga.

Podczas przywrócenia Pan obiecuje, że przywróci losy ludu. Ale Malachiasz wciąż mówi o tym, że istnieje potrzeba, aby serca ludzi zwróciły się z powrotem do Boga. Dobra.

Zatem to przywrócenie, które prorokuje Jeremiasz, gdy zaczynamy przyglądać się jego rozwojowi, staje się dość chaotyczne. Myślę, że nawet w Księdze Jeremiasza, gdy przyjrzymy się temu, co dzieje się bezpośrednio po wygnaniu i ciągłym nieposłuszeństwie, o którym mówiliśmy i o którym opowiadaliśmy w rozdziałach 40 do 43, istnieje teologia niekończącego się wygnania, nawet w tej książce samego Jeremiasza. Ostatnim epizodem i historią w Księdze Jeremiasza jest dodatek w rozdziale 52, mówiący o upadku Jerozolimy i fakcie, że królowie Judy są na wygnaniu.

Po uwolnieniu Jehojachina z więzienia pojawił się promyk nadziei, ale warunki wygnania to ostatnie słowo, które widzimy w 52. rozdziale Jeremiasza. Pamiętajcie, że w nowym przymierzu obietnicą, którą Bóg daje Izraelowi, jest to, że On zamierza obrzezać ich serca. To właśnie mówi 30. rozdział Księgi Powtórzonego Prawa.

Jeremiasz mówi, że Bóg napisze prawo na sercach ludzi, a Ezechiel mówi, że Pan da Izraelowi nowe serce. Myślę, że te trzy obrazy mówią w zasadzie to samo.

Bóg zamierza przemienić serca swego ludu. Niektórzy uczeni, kiedy na to patrzą i widzą obrazy Boga obrzezającego serce, piszącego na sercu lub dającego nowe serce, wierzą, że prorocy odzwierciedlają ideę, do której się odwoływali. Pewien pisarz twierdzi, że Bóg narzuci swojemu ludowi wymuszoną pokutę.

Będziesz żałować bez względu na wszystko. W zasadzie kończy się to tak, że Bóg w końcu otrzymuje od swoich ludzi odpowiedź, jakiej pragnie, ale w trakcie tego procesu musi pozbawić ich wolnej woli. John Collins, który jest bardzo błyskotliwym badaczem Starego Testamentu, mówi, że gdy pomyślimy o Jeremiaszu 31 i tych obietnicach nowego serca oraz napisaniu na sercu i obrzezaniu serca, to jedyna droga do utopii, mówi, jest to, że mamy ten problem.

Bóg musi odebrać człowiekowi wolność. Cóż, gdy patrzę na rozwój wydarzeń tego przywrócenia, pod wieloma względami interakcja między Bogiem a Jego ludem wydaje się równie nieuporządkowana po upadku Jerozolimy, jak wcześniej. I sposób, w jaki Bóg przywołuje swój lud z powrotem do nich i Bóg dokonuje tych aktów zbawienia, próbując sprowadzić ludzi z powrotem, Bóg inicjuje wszelkiego rodzaju rzeczy, aby dokonać tego powrotu.

Walka pomiędzy Bożymi inicjatywami a ludzkimi reakcjami na te rzeczy jest po wygnaniu tak samo realna, jak była wcześniej. Wierzę, że obietnice, w których Bóg mówi: obrzeżam serce, napiszę na ich sercu, dam im nowe serce, ostatecznie zwycięży Bóg. A Bóg, jako suwerenny Pan, ostatecznie wie, czego potrzeba, aby wywołać właściwą reakcję Jego ludu, i Bóg to sprawi.

W realizacji historii zbawienia Bóg dokona pełnego odrodzenia swego ludu. Bóg stworzy to nowe przymierze, w którym każdy, kto jest objęty tym przymierzem, będzie miał nowe i przemienione serce i w końcu będzie mógł być Mu posłuszny. Ale zdecydowanie nie widzimy w przebiegu tego procesu, że Bóg po prostu usuwa w tym procesie ludzką reakcję.

Czasami w dyskusjach teologicznych widzę nawet te fragmenty, w których Bóg pisze na sercu, daje nowe serce lub obrzeża serce, co jest wykorzystywane do promowania idei nieodpartej łaski i osobistego zbawienia. Myślę, że tutaj musimy zachować ostrożność. W Biblii często panuje większy bałagan niż w naszych sztywnych systemach teologicznych.

Ponieważ Bóg jest w trakcie wprowadzania tego odnowienia, wciąż widzimy chaotyczną grę Bożej inicjatywy i ludzkiej reakcji. Jeśli wyobrazimy sobie Boga jako mistrza szachowego, Bóg ostatecznie zwycięży i zrealizuje swoje cele. Nie wygląda jednak na to, że Bóg zwycięża po prostu nakazując swemu przeciwnikowi wykonanie dowolnego ruchu, jakiego zapragnie.

Dla niektórych ludzi ich koncepcja suwerenności Boga zasadniczo sprowadza się do tego, co On robi. Porusza wszystkimi elementami. Myślę, że bardziej biblijną koncepcją Bożej suwerenności jest to, że Bóg jest tak niesamowicie suwerenny w realizowaniu swoich celów, że może to zrobić, jednocześnie dopuszczając wszelkie wzajemne oddziaływanie i nieprzewidywalne reakcje człowieka. Nadal wygrywa.

Ale Bóg nie wymusza na ludziach pokuty. Bóg nie pozbawia ich wolnej woli, gdy Mu odpowiadają. Wierzę, że to chaotyczne powiązanie przenosi się nawet do Nowego Testamentu.

Mamy stwierdzenie w Dziejach Apostolskich, rozdziale piątym, wersecie 31, a wszystko to odnosi się do Jeremiasza. Jest to ważne, ponieważ opiera się na teologii pokuty i nieustannym nawoływaniu Jeremiasza do powrotu ludzi do Boga. Jezus przyszedł, aby ostatecznie dokonać powrotu obiecanego przez Jeremiasza.

Dzieje Apostolskie, rozdział piąty, werset 31 mówią, że Jezus przez swoją śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie dał ludowi Izraela dar pokuty. To brzmi jak, cóż, Bóg to robi, da to jako dar. Jednakże w trzecim rozdziale Dziejów Apostolskich, wersecie 19, gdy Piotr wstaje, aby głosić narodowi Izraela, konfrontuje go z faktem, że zamordowali swojego Mesjasza.

I mówi, że trzeba pokutować. Musisz działać, aby nadeszły błogosławieństwa i czas odnowienia, które Bóg obiecał przynieść. Zatem nawet gdy dotrzemy do Nowego Testamentu i Bóg wprowadza w życie to nowe przymierze, śmierć Jezusa realizuje to przymierze.

Wciąż mamy do czynienia z chaotyczną współzależnością boskiej inicjatywy i ludzkiej reakcji. Myślę, że musimy to uszanować i zrozumieć, że jest to część przesłania biblijnego. Zatem, kiedy dochodzimy do końca ery Starego Testamentu, rozumiemy, że nastąpił częściowy powrót, ale nie jest to pełny powrót, jaki przewidywał Bóg.

Etap pierwszy miał miejsce, ale jeśli mamy poważnie traktować obietnice proroków, musi istnieć coś poza tym. Zatem przeniesiemy się szybko do przodu przez okres międzytestamentowy i dotrzemy do ery Nowego Testamentu w czasach Jezusa. NT Wright i wielu innych uczonych rozwinęło tę ważną koncepcję, że za czasów Jezusa widzieliśmy to, jak sądzę, w modlitwie Nehemiasza w okresie po wygnaniu w Starym Testamencie.

W czasach Jezusa nadal panowało przekonanie, że chociaż Izrael był na tej ziemi, nadal żył na wygnaniu i nadal był w niewoli. Byli w niewoli Rzymian i nadal znajdowali się pod obcym uciskiem, tak samo jak w czasach wygnania. Mimo że wrócili do kraju, choć przez jakiś czas cieszyli się okresem niepodległości, a potem Rzymianie ją zabrali, to nadal żyją w warunkach wygnania.

W Nowym Testamencie w Ewangeliach pojawia się użycie Księgi Jeremiasza, które moim zdaniem odzwierciedla ideę ciągłego wygnania. Pamiętajcie, że w Jeremiaszu 31 wersecie 15, gdy Jeremiasz opisuje warunki wygnania, jest to czas płaczu i żałoby. Rzeczywiście, jak mówi w rozdziale 31, wersecie 15, w Ramie słyhać głos, lament i gorzki płacz.

Rachela płacze nad swoimi dziećmi. W świetle śmierci i wygnania Rachela, matka wielu plemion, opłakuje to, co spotkało jej lud. To opisuje warunki wygnania.

I pamiętajcie, że przesłanie Jeremiasza jest takie, że kiedy nadejdzie powrót, ich płacz zamieni się w radość. To jest odwrócenie, które Bóg planuje przynieść. Cóż, w drugim rozdziale Ewangelii Mateusza, podczas tego strasznego wydarzenia, w którym Mateusz opowiada nam o Herodzie, który zabijał dzieci i niemowlęta w okolicach Betlejem, ponieważ próbował usunąć Jezusa jako rywala z tronu.

Mateusz mówi, że to, co miało miejsce, gdy za dni Jezusa ludzie opłakiwali śmierć niewinnych ludzi. Mówi, że tak miało się spełnić to, co napisano w Jeremiaszu 31, wersecie 15. Rachela znowu płacze nad swoimi dziećmi.



Mateusz ma tam bardzo ciekawe zastosowanie Starego Testamentu. Jeśli wrócisz do kontekstu 31. rozdziału Jeremiasza, powiesz: nie widzę w tym przepowiedni czegoś, co wydarzy się za dni Jezusa. Cóż, koncepcja spełnienia niekoniecznie jest przewidywaniem.

Mateusz mówi o pewnym wzorze, wzorze, który obowiązywał za dni Jeremiasza. Rachela płakała nad swoimi dziećmi, nad śmiercią, zniszczeniem, wygnaniem i wszystkimi katastrofami, które się z tym wiązały. Mateusz mówi, że ten wzór trwa nadal i ostatecznie osiąga kulminację w życiu i służbie Jezusa.

Ale warunki wygnania nadal istnieją, ponieważ Rachela wciąż opłakuje swoje dzieci. A naród izraelski nadal żyje w obcej niewoli, gdzie uciskający zły król zabija ich dzieci. Dokładnie to samo działo się za dni Jeremiasza.

Trwa to nadal i przenosi się do czasów Jezusa. Zatem warunki wygnania nadal istnieją. Oto kilka fragmentów Nowego Testamentu, które, jak sądzę, czynią to jeszcze bardziej wyraźnym, to niektóre z narracji o niemowlęctwie i narodzinach, które można znaleźć w ewangelii Łukasza.

Chcę przeczytać kilka z tych fragmentów: Dlaczego Jezus się narodził? W jakim celu przyszedł Jezus? Myślę, że Łukasz zamierza przedstawić przesłanie na początku swojej ewangelii: Jezus przyszedł, aby wybawić lud Izraela z wygnania. Wybawienie to nie nastąpiło po prostu przez ich powrót, kiedy Cyrus wydał dekret.

Nadal są w niewoli. Nadal są pod uciskiem. Co ważniejsze, nadal znajdują się w niewoli własnych grzechów.

I Pan przychodzi, aby przynieść, lub Pan posyła Jezusa jako Mesjasza Izraela, aby doprowadzić do ich pełnego wyzwolenia. Oto co mówi werset 68. A to jest Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, jego odpowiedź na przyjście i to, czego Bóg dokonuje przez Jana i Jezusa.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził i odkupił swój lud. To znaczy, używa nawet tej samej terminologii, która jest używana do mówienia o powrocie w Księdze Jeremiasza. Wzbudził dla nas róg zbawienia w domu swego sługi Dawida.

W ramach tego wypełni obietnice przymierza dane Dawidowi. Jak mówił niegdyś przez usta świętych proroków, abyśmy zostali wybawieni od naszych wrogów i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą. Aby okazać miłosierdzie obiecane naszym ojcom i pamiętać o swoim świętym przymierzu, o przysiędze, którą złożył naszemu ojcu Abrahamowi, że da nam, abyśmy wybawieni z rąk naszych wrogów, mogli mu służyć bez strachu.

Mówi więc: spójrz, powodem przyjścia Jezusa jest wypełnienie wszystkich obietnic przymierza danych Izraelowi. Bóg nie skończył z Izraelem pomimo wszystkich rzeczy, które wydarzyły się w ich historii. Bóg nie odłożył obietnic przymierza, które dał Izraelowi, a Pan, aby ostatecznie urzeczywistnić te obietnice przymierza, będzie musiał wybawić Izrael od jego wrogów.

Prawdziwy pełny powrót z wygnania musi jeszcze nastąpić. Teraz, w następnym rozdziale Ewangelii Łukasza, Anna, prorokini, której Pan pozwala żyć wystarczająco długo, aby ujrzeć przyjście Jezusa, świętuje i raduje się z przyjścia Jezusa, ponieważ rozumie, że wszystkie te obietnice dotyczące odrodzenia, królestwa i końca dniach — Jezus jest wypełnieniem tych obietnic. Oto reakcja i odpowiedź, jaką będzie miała Anna.

W wersecie 36 jest napisane, że żyła prorokini imieniem Anna, która była w podeszłym wieku, gdyż żyła ze swoim mężem przez siedem lat, od chwili gdy była dziewczicą, a potem wdową, aż do 84 roku życia. Nie odchodziła ze świątyni, oddawanie czci poprzez post i modlitwę dniem i nocą. I ze względu na jej oddanie Bogu, Bóg daje jej to cudowne błogosławieństwo, że może zobaczyć początek obietnic, czyli spełnienie obietnic, które Bóg dał Izraelowi.

To powiedziała i podchodząc o tej godzinie, zaczęła dziękować Bogu i mówić o Nim wszystkim, którzy czekali na odkupienie Jerozolimy. Wiesz, na co czekała? Cekała na spełnienie obietnic złożonych przez Jeremiasza, gdy obiecał, że Pan przywróci losy swemu ludowi. I tak dochodzimy do czasów Jezusa, a pierwsze przyjście Jezusa jako Zbawiciela Izraela jest drugim etapem wypełnienia obietnic, które Jeremiasz złożył odnośnie królestwa, przywrócenia, nowego Dawida, błogosławieństwa Jerozolimy, wszystkiego z tych rzeczy.

Jedną z rzeczy, o których Scott McKnight przypomniał nam w swojej książce „Ewangelia króla Jezusa”, jest to, że jak wiecie, Jezus przyszedł na ziemię, aby zrobić o wiele więcej, niż tylko umrzeć na krzyżu, zapłacić za moje grzechy i dać mi bilet do nieba. To wspaniała rzecz. A to osobiste zbawienie, którego doświadczamy, jest wielkim błogosławieństwem.

Ale ostatecznie Jezus przyszedł podczas swego pierwszego przyjścia, aby doprowadzić do odrodzenia Izraela. I przez to, aby wypełnić obietnice królestwa dni ostatecznych, które Bóg dał narodowi Izraela poprzez proroków Starego Testamentu. A potem ostatecznie, poprzez to wszystko, doprowadzić do tego, co Biblia określa jako przywrócenie wszystkiego, co nastąpi, gdy królestwo Boże przyjdzie na ziemię.

Dlatego ważne jest nasze osobiste zbawienie i Jezus jako mój Zbawiciel. I to zmieniło moje życie, poznając Jezusa w ten sposób. Ale Jezus przyszedł, aby zrobić znacznie więcej, niż tylko być moim osobistym Zbawicielem.

Przyszedł, aby być odnowicielem Izraela. I przyszedł, aby urzeczywistnić obietnice nowego przymierza i aby Bóg wypisał prawo w sercach swego ludu i stworzył ten lud Boży, który w końcu będzie mu wierny. To wszystko jest częścią tego, czego Jezus dokonuje podczas swego pierwszego przyjścia.

A zatem, co to wszystko teraz oznacza i jest to niezwykle ważne, gdy myślimy o prorokach i eschatologii oraz rozumiemy, jak Stary Testament i Nowy Testament współdziałają ze sobą. I pamiętam, że w seminarium zacząłem to rozumieć i zaczęło do mnie docierać, w jaki sposób Stary i Nowy Testament są ze sobą powiązane. I to jest po prostu ta idea, o dniach ostatecznych, kiedy prorocy mówią o dniach ostatecznych, dniach, które nadchodzą. Pamiętajcie, że to jest trochę niewyraźne, oni nie wiedzą dokładnie, nie mają harmonogramu, ale dni ostateczne, królestwo Boże, eschatologiczna era błogosławieństwa, jakkolwiek chcemy to nazwać, ten czas, o którym prorokowali prorocy Starego Testamentu.

A kiedy Jeremiasz mówi o przywróceniu w dniach ostatecznych i o królestwie Bożym oraz o tym, co eschatologiczne, ten okres rozpoczął się wraz z pierwszym przyjściem Jezusa. Nie chodzi tu tylko o coś związanego z Jego powtórnyim przyjściem. Zatem królestwo Boże to nie tylko przyszłość.

Królestwo Boże, na które czekali prorocy, nie dotyczy tylko powtórnego przyjścia Jezusa. Jest to coś, co zaczęło się urzeczywistniać w początkowych stadiach wraz z pierwszym przyjściem Jezusa. Zatem sposób, w jaki na to patrzymy, przyszłe królestwo Boże, które Jeremiasz widział w przyszłości, przyszłe królestwo i wszystkie te błogosławieństwa, które Izajasz i inni prorocy widzieli u proroków Starego Testamentu, ten czas zainaugurował pierwsze przyjście Jezusa.

Dopełni się ono podczas Jego drugiego przyjścia. Myślę, że zrozumienie tego naprawdę zrewolucjonizowało moje rozumienie tego, jak naprawdę Stary i Nowy Testament są ze sobą powiązane. Ludzie często zadają pytanie, czy żyjemy w dniach ostatnich? A tak naprawdę pytają w związku z tym pytaniem, czy ty, poprzez to pytanie, wierzysz, że Jezus wkrótce powróci? Ale tak naprawdę biblijna odpowiedź na to pytanie brzmi: zdecydowanie żyjemy w dniach ostatecznych.

Dni ostatnie rozpoczęły się wraz z pierwszym przyjściem Jezusa na ziemię. Jan mówi w 1 Liście Jana 2,18, moje drogie dzieci, że to już ostatnia godzina. Te ostatnie dni, które widzieli Izajasz i Jeremiasz, rozpoczęły się wraz z pierwszym przyjściem Jezusa.

Od ponad 2000 lat żyjemy w czasach ostatecznych. Może jesteś wobec tego trochę sceptyczny i pytasz, czy możesz to udowodnić? Czy jest jakiś sposób, w jaki możesz naprawdę to zademonstrować, czy jest to po prostu rodzaj twojego systemu teologicznego, czy naprawdę możesz to zademonstrować? Cóż, wróćmy do niektórych fragmentów Starego Testamentu i przyjrzyjmy się niektórym miejscom, w których prorocy mówią o królestwie i przyjściu Boga, aby rządzić i królować, oraz o

wyzwoleniu i błogosławieństwach, które przyniesie Izraelowi. Przede wszystkim Izajasz 52 wersety 7 do 10, jak piękne są na górach stopy tych, którzy przynoszą dobrą nowinę, którzy ogłaszają pokój, którzy przynoszą dobrą nowinę o szczęściu, którzy ogłaszają zbawienie i mówią Syjonowi: twój Bóg króluje.

Bóg jest królem. I poza ideą, że po prostu Bóg jest wiecznym i wiecznym królem i zawsze nim był, że w nowy sposób Bóg zaczyna królować, pokonując swoich wrogów, sprowadzając Izrael do domu i wypełniając obietnice przymierza. Cóż, jaka jest obietnica, którą Jan i Jezus oraz ogłoszenie, od którego Jan i Jezus rozpoczynają swoją służbę? Królestwo Boże jest już blisko.

Zatem piękni posłańcy, którzy są błogosławieni w Izajaszu 52, za to, że mówią: wasz Bóg króluje, a Jan i Jezus są tymi posłańcami. Izajasz 61, mówiąc o czasie odrodzenia Izraela, mówi tak: Duch Pana Boga nade mną, ponieważ Pan namaścił mnie, abym zwiastował biednym dobrą nowinę i posłał mnie, abym opatrzył tych, których serce jest złamane, i dał wolność tym, którzy jeńców, otwarcie więzienia dla związanych i obwieszczenie roku łaski od Pana. Dlatego Bóg wysyła proroczego zwiastuna, aby ogłosić nadejście królestwa i wybawienie z wygnania.

W pewnym sensie Izajasz był pierwszym spełnieniem tego. Ale w 4. rozdziale Łukasza, na samym początku posługi Jezusa, Jezus staje w synagodze i czyta ze zwoju Izajasza, a fragment, który czyta, jest tym, który właśnie przeczytaliśmy tutaj, w 61. rozdziale Izajasza: Jezus kończy to czytanie słowami: Dzisiaj wypełnił się ten fragment Pisma pośród was. Czy wiesz, o czym mówił Izajasz, gdy mówił o przyszłym przywróceniu Boga i wyzwoleniu z wygnania, uwolnieniu jeńców i roku łaski Bożej? Ogłaszam Wam, że jestem tego początkiem.

Era królestwa, o której mówili prorocy, czas, w którym Bóg dokona odrodzenia obiecywanego przez Jeremiasza, rozpoczyna się wraz z pierwszym przyjściem Jezusa. W dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Bóg wylewa ducha na uczniów, Piotr mówi, że tak się wypełni to, co przepowiedział Joel, który powiedział, że w dniach ostatecznych Pan wyleje ducha swego na wszelkie ciało. W służbie Jezusa, kiedy Jan jest w więzieniu, jest naprawdę zniechęcony i rozczarowany, ponieważ sprawy nie potoczyły się dokładnie tak, jak myślał, i wysyła posłańców do Jezusa, aby zapytali: Czy jesteś tym, który jest obiecany? Czy jesteś Mesjaszem? Zamierzasz przeprowadzić renowację, czy mamy poczekać na kogoś innego? Jezus mówi tym posłańcom, aby wrócili do Jana i cytuje Izajasza 35 wersetów 5 i 6, które mówią o królestwie i przywróceniu.

A on mówi: idź do Jana i zdaj raport. Otwierają się oczy niewidomych. Uszy głuchych są niepowstrzymane.

Kulawi skaczą jak jelenie. Rozpoczynają się błogosławieństwa królestwa obiecane przez proroków. Nadeszły ostatnie dni.

Kiedy myślimy o etapie drugim, nadeszły błogosławieństwa królestwa. Nadszedł czas królestwa zapowiadane przez proroków, ale Jezus ostatecznie doprowadzi do przywrócenia ludu Izraela z wygnania, umierając za jego grzechy. Ostatecznie musiała nastąpić ofiara za ich grzechy.

Zatem Jeremiasz obiecał, że w dniach ostatecznych Bóg zawrze nowe przymierze z domem Izraela i domem Judy (Łk 22,20) w czasie ostatniej wieczerzy, gdy Jezus przygotowywał się na śmierć. Mówi, że ten kielich, który za was będzie wylany, reprezentuje krew nowego przymierza, które obiecał Jeremiasz. Jak nowe przymierze? W jaki sposób spełnią się błogosławieństwa przymierza? I w jaki sposób obietnice królestwa zostaną urzeczywistnione? Dokonują się one poprzez śmierć tego, który jest samym królem.

To znaczy, na tym polega ironia losu, w jaki sposób Bóg ustala historię zbawienia. Ten, który przyjdzie, aby przynieść to królestwo, ostatecznie będzie musiał umrzeć, aby jego lud mógł doświadczyć wszystkich tych błogosławieństw. Oznacza to, że mieliśmy etap pierwszy, kiedy ludzie powrócili z wygnania na mocy dekretu Cyrusa 70 lat po rozpoczęciu.

Mieliśmy drugi etap wraz z przyjściem Jezusa podczas Jego pierwszego przyjścia. W tym czasie następuje inauguracja królestwa, ale król tak naprawdę musi umrzeć. Będzie musiał nastąpić trzeci etap związany z drugim przyjściem Jezusa, kiedy to królestwo i obietnice przywrócenia zostaną spełnione.

Dlaczego wszystkie obietnice dane Jeremiaszowi nie zostały zrealizowane? Dlaczego królestwo wciąż nie osiągnęło w pełni i nie osiągnęło wszystkiego, co obiecali prorocy? Cóż, ponieważ jest etap trzeci. A ten trzeci etap nastąpi podczas drugiego przyjścia Jezusa. Czy zatem wypełniły się proroctwa i obietnice Jeremiasza? Tak i nie.

Są teraz i jeszcze nie. Błogosławieństwa nowego przymierza weszły w życie przez śmierć Chrystusa, ale pełne doświadczenie i przywrócenie wszystkiego, co Bóg obiecał swemu ludowi, Izraelowi, nie nastąpiło jeszcze. Jednym z powodów, dla których potrzebny jest etap trzeci, jest to, że Jezus przyszedł podczas swego pierwszego przyjścia, aby dokonać wypełnienia błogosławieństw królestwa i ogłosić, że nadszedł czas łaski Bożej.

Nawet gdy Jezus przychodzi, aby to ogłosić i ogłosić błogosławieństwa królestwa, które przynosi, jego służba spotyka się z odrzuceniem i niewiarą. Tak więc naród izraelski w czasach Jezusa Jeremiasz ogłosił błogosławieństwa nowego przymierza od pięciu do 600 lat przed czasami Jezusa. Nadal żyją na wygnaniu, czekając na wybawienie z ucisku i wybawienie od grzechu.

Ale gdy Jezus przychodzi, aby ogłosić: hej, to ja jestem tym, który jest tego wypełnieniem. Jego służba spotyka się z odrzuceniem i niewiarą. Nie wyglądasz na

króla, jakiego się spodziewamy. Jak możesz być tym, który dokonuje tego chwalebego przywrócenia obiecanego przez Izajasza i Jeremiasza? I tak Jezus spotyka się ze sprzeciwem.

Nadszedł etap drugi, ale będzie to jedynie częściowe wypełnienie tego, co zostało obiecanie z powodu tej niewiary. Reakcja Izraela w postaci odrzucenia i niewiary w służbę Jezusa oznacza, że wszystko, co obiecało nowe przymierze i wszystko, co przewidywali prorocy w zakresie odrodzenia Izraela, nie wypełni się w pełni podczas pierwszego przyjścia Jezusa. W wyniku tej niewiary Jezus odegra dla ludu Izraela inną rolę.

W tym miejscu ponownie pojawia się Księga Jeremiasza. Czasami w badaniach Nowego Testamentu Jeremiasz jest traktowany jako mniejszy kuzyn Księgi Izajasza. I rozumiem dlaczego, ponieważ Izajasz wywarł wpływ na przesłanie Nowego Testamentu i jak bardzo przywrócenie, tak jak jest to przedstawione w Nowym Testamencie, dokonuje się z perspektywy Izajasza.

Ale myślę, że powinniśmy oddać także Jeremiaszowi to, co się mu należy. Rola Jeremiasza w tym, jak układa się historia zbawienia, Jeremiasz również odgrywa znaczącą rolę. A to, co dzieje się w służbie Jezusa, gdy konfrontuje się z tą niewiarą i mamy do czynienia z rzeczywistością, w której lud Izraela nie odpowie na jego przesłanie i wiarę, polega na tym, że Jezus staje się prorokiem na wzór Jeremiasza w konfrontacji z niewiarą lud Izraela.

W Ewangelii według Mateusza Jezus pyta swoich uczniów, za kogo mnie uważają ludzie? Uczniowie mówią, że niektórzy z nich mówią, że jesteś jednym z proroków lub Jeremiaszem. Myślę, że patrząc na służbę Jezusa, istnieje oczywisty powód, dla którego lud Izraela mógł kojarzyć Jezusa z prorokiem takim jak Jeremiasz. Pamiętajcie, jak Jeremiasz z powodu niewiary swego ludu, że Jezus przyszedł, aby być ich Zbawicielem, ich Mesjaszem, ale z powodu ich niewiary stanie się także prorokiem, który ogłasza, że Bóg zniszczy Jerozolimę i świątynię po prostu tak jak to zrobił Jeremiasz.

W 11 rozdziale Marka mamy historię, w której pod koniec swojej posługi Jezus wchodzi, oczyszcza świątynię i wyprowadza kantorów. Patrząc na to z perspektywy Starego Testamentu, powiedziałbym, że Jezus jest prorokiem dokonującym znaku, przedstawiającego to, co Bóg przygotowuje do zrobienia ze swoim ludem z powodu zepsucia ich kultu. Dokonując tego znaku i ogłaszając ludowi sąd Boży nad Jerozolimą i świątynią, Jezus w rzeczywistości pożyczka część starych materiałów Jeremiasza.

Pamiętajcie, że Jeremiasz wygłosił kazanie świątynne, ogłaszając zniszczenie świątyni. To było całkiem dobre kazanie. Dlatego Jezus używa wyrażenia, którego używał Jeremiasz do opisu ludzi swoich czasów i powiedział: Zamieniliście dom Boży w jaskinię Roberta.

Jezus zaczerpnął to wyrażenie bezpośrednio ze Starego Testamentu, bezpośrednio z Księgi Jeremiasza. I pokazuje nam to, że ten sam sąd, który spadł na Judę w 586 roku, ten sąd na wygnaniu z powodu ich niewiary, ten sąd na wygnaniu z powodu odrzucenia posłańca Bożego, będą tego doświadczać ponownie. Będzie kolejne wygnanie.

Richard Bauckham mówi, że zniszczenie Jerozolimy, które nastąpi w roku 70 n.e., jak to rozumiesz z perspektywy biblijnej, jest drugim etapem wygnania, które miało miejsce już w roku 586. I tak Jeremiasz głosił zniszczenie świątyni. Jezus nie robi dokładnie tego samego.

A w przesłaniu Jeremiasza, Jeremiasz powiedział: „Pomyśl o Szilo”. I pamiętajcie, jak Bóg w przeszłości osądził Szilo. Cóż, jeśli Bóg osądził Szilo w przeszłości, to może sądzić Jerozolimę także obecnie.

Myślę, że Jezus robi coś bardzo podobnego, kiedy oczyszcza kantarów, a następnie mówi o jaskini zbójców z Jeremiasza 7. Mówi: pamiętajcie, co wydarzyło się w 586 roku. Pamiętajcie o wypełnieniu się proroctw Jeremiasza. To samo przydarzy się tobie w roku 70 naszej ery.

W relacji o oczyszczeniu i przyjęciu kantarów oraz oczyszczeniu świątyni w 11 rozdziale Marka, w tej konkretnej relacji, oczyszczenie świątyni jest wplecione w inne wydarzenie. I w tym miejscu Jezus przeklina drzewo figowe. Kiedy czytasz historię z rozdziału 11 Marka, podąża ona w pewnym sensie za tym postępowaniem.

Jezus widzi to jałowe drzewo figowe. Przeklina to. Idzie do świątyni.

Dokonuje tam aktu znaku. A potem, kiedy to się skończyło, wyjaśnia swoim uczniom znaczenie tego, dlaczego przeklądacie to drzewo? I otrzymujemy wyjaśnienie od Jezusa, że to drzewo figowe reprezentuje duchową bezpłodność ludu Izraela. Gdyby byli właściwie związani z Bogiem, właściwie odpowiedzialiby posłańcowi Bożemu.

Przez całą historię Izraela Bóg oczekiwał od swego ludu odpowiedniego owocu i go nie otrzymał. Historia Jezusa i to, jak Izrael mu odpowiedział, jest w zasadzie taka sama, jak historia tego, jak Izrael odpowiedział Bogu w całym Starym Testamencie. Ale interesujące jest to, że nawiązuje do niego i używa go jako swojego wizualnego obrazu drzewa figowego.

Ponieważ wracamy do Jeremiasza w 8. rozdziale Jeremiasza, który ponownie pojawia się po 7. rozdziale Jeremiasza. Przypomnę ci, co jest w 7. rozdziale Jeremiasza? To kazanie świątynne. To jest miejsce, w którym Jeremiasz oskarża ich o przekształcenie świątyni w jaskinię zbójców, dokładnie tak, jak powiedział Jezus.

A oto stwierdzenie Jeremiasza w rozdziale 8, wersecie 13. Kiedy je zbieram – wyrocznia Pana – nie ma winogron na winorośli ani fig na drzewie figowym. Nawet liście zwiędły i to, co im dałem, przeminęło z nimi.

Dlatego Jeremiasz musiał ogłosić nadchodzące zniszczenie świątyni z powodu niewiary, nieposłuszeństwa i bezowocności ludu. Jezus przychodzi, aby spełnić obietnice przymierza, które obiecał Jeremiasz, ale zamierza także wygłosić przekleństwo na Izrael, ponieważ odzwierciedlają one ten sam stan duchowy, jaki spotkał Jeremiasza. W rezultacie Jezus, wysłany przez Boga jako zwiastun zbawienia, musi stać się prorokiem ogłaszającym sąd Boży, zanim będzie mogło nastąpić przywrócenie.

Jezus zaczyna głosić zniszczenie świątyni w taki sam sposób, jak Jeremiasz w swojej służbie. Mówi uczniom w Ewangelii Mateusza 24, gdy patrzą na świątynię, że nie pozostanie ani jeden kamień należący do tego miejsca. Jezus wygłasza własne kazanie w świątyni.

A Jezus, podobnie jak Jeremiasz, staje się płaczącym prorokiem, który płacze i lamentuje nad zniszczeniem Jerozolimy i ludzi, którzy się tam znajdują. A w Łk 13, wersecie 34 mówi: Jerozolimo, Jerozolimo, która zabija proroków, których Bóg wielokrotnie do was posyłał. Nie możesz przeczytać tego wersetu bez usłyszenia, po tym wszystkim, co studiowaliśmy o Jeremiaszu, bez usłyszenia, jak Jeremiasz mówi: Och, moja głowa była źródłem łez, że mogłem płakać nad zagładą mojego ludu.

Nie słyszycie tego fragmentu, w którym Jezus mówi: Wielokrotnie zabijaliście proroków, których wam posłałem, nie słuchając Jeremiasza 7. Pan mówi: Wielokrotnie, wielokrotnie wysyłałem do was moje sługi, proroków, a wyście nie słuchałem. Jak rozumiemy obietnice odrodzenia, obietnice królestwa, obietnice dni ostatecznych i obietnice nowego przymierza, które można znaleźć u Jeremiasza w świetle Nowego Testamentu? Te obietnice są teraz i jeszcze nie teraz. Jako naśladowcy Jezusa Chrystusa, dzięki Jego śmierci za nas, doświadczamy przemieniających błogosławieństw tego nowego przymierza.

Pamiętaj, czym one są. Mamy przebaczenie naszych przeszłych grzechów. Mamy możliwość, aby w teraźniejszości i przyszłości żyć tak, jak Bóg nas zaplanował.

Ale ponieważ Bóg wypracowuje historię zbawienia, nadal istnieje pewien element, który jeszcze nie istnieje. I nie możemy się tego doczekać, myśląc o powtórny przyjsciu Jezusa. Żyjemy w czasach teraz i jeszcze nie teraz.

Błogosławieństwa Nowego Przymierza, których Jeremiasz obiecał w ramach tego przywrócenia, doświadczamy jako lud Boży, ale nie możemy się doczekać ostatecznego przywrócenia. Z niecierpliwością czekamy na czas, kiedy Bóg dokończy



wszystko, co obiecał Jeremiaszowi i ludowi Izraela. Czynimy to, oczekując, że Pan dotrzyma swoich obietnic i że będzie wierny temu, co obiecał swojemu ludowi.

Wiemy to dzięki temu, co Bóg już dla nas uczynił w Chrystusie i dzięki temu, że zaczęliśmy już cieszyć się tym, co obiecał Jeremiasz, gdy mówił o nowym przymierzu, które Bóg zawrze ze swoim ludem.

To jest dr Gary Yates w swojej instrukcji dotyczącej Księgi Jeremiasza. To jest sesja 27, Etapy Przywrócenia z Jeremiasza 30-33.